

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Adam Redzik (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi T. S.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. V ACa (...) z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2021 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

I.

T. S. (dalej: Skarżący), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, pismem z 20 stycznia 2021 r. wniósł skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (dalej: skarga na przewlekłość) w postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie V ACa (...)

Skarżący wniósł o stwierdzenie, że nastąpiła przewlekłość postępowania ww. sprawie oraz o przyznanie mu od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) sumy pieniężnej w wysokości 20.000 zł, a także o zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skargi Skarżący wyjaśnił, że 19 września 2019 r. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 13 sierpnia 2019 r. (I C (...)),

wydanego w sprawie z jego powództwa przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego w T.

Sąd Okręgowy w G. przyjął apelację i przesłał akta do Sądu Apelacyjnego w (...), który w październiku 2019 r. zarejestrował sprawę pod sygnaturą V ACa (...). Skarżący zaznaczył, że apelacja nie była obarczona brakami formalnymi.

Skarżący podniósł, że od rejestracji sprawy upłynął ponad rok i w tym czasie nie zostały przeprowadzone żadne czynności, w szczególności nie doszło nawet do doręczenia apelacji pozwanemu. Dopiero pismem z 15 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) poinformował, że istnieją bliżej niesprecyzowane trudności z wyznaczeniem terminu rozprawy. Skarżący zwrócił jednak uwagę, że w tym czasie, z wyjątkiem okresu wiosennego w 2020 r., „inne rozprawy w Sądzie Apelacyjnym odbywały się normalnie”. Ponadto w sprawie nie podjęto żadnych czynności przez okres pół roku, który upłynął od zarejestrowania sprawy do rozpoczęcia pandemii COVID-19.

Kolejno Skarżący podniósł, że złożył w Sądzie Apelacyjnym w (...) skargę na przewlekłość, która nie została sporządzona z zastosowaniem przymusu adwokacko – radcowskiego i w związku z tym, na podstawie art. 130 § 5 k.p.c. w zw. z art. 87¹ k.p.c., została zwrócona. Dopiero w następstwie tej skargi doszło do podjęcia przez czynności przez Sąd Apelacyjny.

W dalszej części uzasadnienia skargi Skarżący zajął stanowisko, że mając na uwadze zindywidualizowane kryteria oceny zasadności skargi, wynikające z przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75; dalej: ustawa o skardze na przewlekłość) należy wskazać, iż sprawa, która toczy się z jego udziałem przed Sądem Apelacyjnym w (...), nie ma skomplikowanego charakteru. Zarzuty podniesione w apelacji są związane, a analiza treści uzasadnienia apelacji nie zajmuje wiele czasu.

Skarżący podkreślił też, że wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki było skutkiem przyjętych przez państwo polskie zobowiązań

międzynarodowych oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Obowiązek przestrzegania przyjętych zobowiązań międzynarodowych i zapewnienia obywatelom ochrony w celu ich dochodzenia spoczywa na państwie jako takim. Skarżący powołał się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2005 r., III SPP 34/05, w którym wskazano, że państwo ma obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej tak, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowania.

W konkluzji uzasadnienia skargi Skarżący wskazał, że jego prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki „nie zostało w tym przypadku spełnione”, co czyni skargę w pełni uzasadnioną i konieczną.

W piśmie z 24 marca 2021 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) (dalej: Prezes Sądu) na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość zgłosił swój udział w postępowaniu wywołanym skargą Skarżącego, wnosząc jednocześnie o jej oddalenie.

Prezes Sądu przedstawił przebieg postępowania w sprawie, wskazując w szczególności, że 15 grudnia 2020 r. przesłano do stron zawiadomienie o treści art. 15zzs³ ust. 1 [w piśmie błędnie: 15zzs¹] ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374 ze zm.; dalej: ustawa o przeciwdziałaniu COVID-19), umożliwiającego rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Po upływie terminu do złożenia przez strony wniosków w zakresie rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, sprawa została skierowana na to posiedzenie 25 stycznia 2021 r. i tego też dnia wydano w niej wyrok. Skarga na przewlekłość postępowania wpłynęła natomiast 22 stycznia 2021 r.

Prezes Sądu wyjaśnił, że sprawa Skarżącego nie została rozstrzygnięta wcześniej nie ze względu na jej zawartość, ale z uwagi na obciążenie V Wydziału Cywilnego, w którym była ona rozpoznawana, dużą ilością spraw oraz konieczność ich rozpoznawania według kolejności wpływu, do czego zobowiązuje § 79 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. 2019, poz. 1141 ze zm.). Wskazał, że w 2020 r. w wpływ spraw apelacyjnych cywilnych i spraw apelacyjnych gospodarczych zwiększył się

w tak istotny sposób, że orzekający sędziowie nie są w stanie doprowadzić do likwidacji zaległości – tym bardziej, że w tym samym roku odeszły z Wydziału trzy osoby, co spowodowało konieczność rozdzielenia ich referatów między pozostałych sędziów. Ponadto na pracę Wydziału wywierają negatywny wpływ wydarzenia związane z zagrożeniem epidemicznym i stanem epidemii, takie jak nieobecności w pracy zakażonych pracowników, konieczność poddania się izolacji przez osoby, które miały z nimi kontakt, a nawet kilkudniowe zamknięcie pracy wydziału. To z kolei przekłada się na odwoływanie rozpraw i posiedzeń niejawnych oraz ich wyznaczanie na późniejszy termin. Wskazane okoliczności również przyczyniły się do opóźnienia rozpoznania sprawy Skarżącego, a przyczyny tego stanu rzeczy leżą poza sferą organizacji sądownictwa.

Prezes Sądu zwrócił także uwagę na art. 15zszs ust. 11 ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19, który stanowił, że zaprzestanie czynności przez sąd prowadzący postępowanie w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii nie może być podstawą wywodzenia środków prawnych dotyczących beczynności, przewlekłości lub naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Ponadto Prezes Sądu wskazał, że zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość przepisy ustawy stosuje się zgodnie ze standardami wynikającymi z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, poz. 284 ze zm.). Konwencja nie definiuje pojęcia przewlekłości, lecz posługuje się pojęciem „rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie”. Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Prezes Sądu zajął stanowisko, iż pojęcie to nie powinno być rozpatrywane jedynie przez pryzmat czasu oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej, albowiem ocenie powinno podlegać całościowo postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Utrwalone orzecznictwo Trybunału uznaje, że sprawa jest prowadzona przewlekłe, jeżeli trwa dłużej niż trzy lata w jednej instancji, a w dwóch instancjach – powyżej pięciu lat. Opóźnienie zaistniałe w trakcie jednej z faz postępowania jest dopuszczalne pod warunkiem, że łączny czas trwania postępowania nie jest nadmiernie długi. Oznacza to, że nawet stwierdzenie w konkretnej sprawie, iż w danym okresie doszło do

nieuzasadnionego opóźnienia, np. poprzez niepodejmowanie czynności w sprawie, samo w sobie nie pozwala na stwierdzenie, że postępowanie prowadzone w tej sprawie jest przewlekłe. Jedynie ocena dokonana w świetle całej długości trwania postępowania, które przekracza ramy rozsądnego terminu, pozwala na taką konstatację.

II.

Sąd Najwyższy ustalił:

Pozwem z 6 maja 2019 r., który wpłynął do Sądu Okręgowego w G. 8 maja 2019 r., Skarżący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w T. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci wolności i godności, w związku z zaniechaniem przez ten sąd rozpatrzenia przez okres ponad 5 lat wniosku Skarżącego z 27 czerwca 2013 r. o umorzenie należności sądowych.

13 sierpnia 2019 r., po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd Okręgowy w G. wydał wyrok, którym powództwo Skarżącego oddalił oraz obciążył go kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

19 września 2019 r. Skarżący wniósł apelację od tego wyroku, która wpłynęła do Sądu Okręgowego w G. 24 września 2019 r.

16 października 2019 r. Skarżący uzupełnił brak formalny apelacji w postaci braku złożenia jej odpisu.

Po doręczeniu odpisu apelacji Skarżącego stronie pozwanej, Sąd Okręgowy w G. przedstawił akta sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...), do którego wpłynęły one 14 listopada 2019 r.

14 października 2020 r. w systemie SLPS dokonano wylosowania sędziego referenta, a 8 grudnia 2020 r. – pozostałych członków składu orzekającego.

Pismem z 15 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) poinformował obydwie strony, że uwzględniając trudności w wyznaczeniu terminu rozprawy, która winna być przeprowadzona z uwzględnieniem zasad określonych w art. 15zżs¹ ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19, co skutkuje wydłużeniem czasu oczekiwania na jej wyznaczenie, uznał, iż w niniejszej sprawie przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne i w związku z tym, w trybie art. 15zżs³ ust. 1 powołanej ustawy, skierował

ją na posiedzenie niejawne. Jednocześnie pouczył, że strona jest uprawniona do złożenia w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne wniosku o przeprowadzenie rozprawy. W takim przypadku termin rozprawy zostanie wyznaczony zgodnie z obowiązującymi przepisami, według kolejności wpływu spraw.

Ponieważ żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, w sprawie wyznaczono termin posiedzenia niejawnego na 11 stycznia 2021 r. Posiedzenie to zostało jednak odroczone celem doręczenia Skarżącemu odpisu odpowiedzi na apelację strony pozwanej.

Na kolejnym posiedzeniu niejawnym, 25 stycznia 2021 r., Sąd Apelacyjny w (...) wydał wyrok, którym oddalił apelację Skarżącego oraz nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego.

III.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania).

W świetle art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując owej oceny uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga na przewlekłość została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która

zarzuciła przewlekłość postępowania. Należy przy tym zaznaczyć, że wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której wniesiona została skarga na przewlekłość, nie powoduje, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zasadności skargi na przewlekłość staje się bezprzedmiotowe (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07).

Ustawa o skardze na przewlekłość nie określa, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych powszechnie przyjmuje się, że „nieuzasadniona zwłoka”, o której mowa w ww. przepisie, to wielomiesięczna bezczynność sądu polegająca na niewyznaczeniu rozprawy bądź niepodejmowaniu czynności (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2007 r., III SPP 3/07).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić z reguły w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; z 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; z 19 października 2017 r., III SPP 42/17; z 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18, z 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18 oraz z 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19). Sąd Najwyższy zwracał również uwagę, że nieuprawniona jest teza, iż przekroczenie okresu 12 miesięcy trwania postępowania oznacza automatycznie wystąpienie stanu przewlekłości, bez względu na okoliczności danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 października 2020 r., I NSP 110/20; z 27 stycznia 2021 r., I NSP 184/20).

Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznał apelację wniesioną przez Skarżącego na posiedzeniu niejawnym, w trybie art. 15zzs³ ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19. W przypadku spraw rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w których apelację wniesiono przed 7 listopada 2019 r., warunkiem skorzystania przez sąd z takiej możliwości jest uprzednie zawiadomienie strony o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, a w przypadku strony niezastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub

Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej – również pouczenie jej o prawie do złożenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Skierowanie do stron ww. zawiadomienia jest zatem pierwszą czynnością sądu, która otwiera przed nim możliwość rozpoznania sprawy apelacyjnej na posiedzeniu niejawnym, o ile żadna ze stron nie złoży w przepisany termin wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Dlatego uznać należy, że data podjęcia tej czynności procesowej – o ile dalsze czynności sądu, aż do wydania orzeczenia kończącego postępowanie w instancji, będą podejmowane bez nieuzasadnionej zwłoki – wyznacza koniec okresu beczynności w sprawie, analogicznie do czynności polegającej na wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej.

Od dnia przedstawienia akt sprawy Skarżącego Sądowi Apelacyjnemu w (...) (14 listopada 2019 r.) do dnia wydania zarządzenia o wysłaniu do stron zawiadomień o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne w trybie art. 15 zzs³ ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19 (15 grudnia 2020 r.) upłynął rok i 1 miesiąc, co mogłoby wskazywać na nieznaczne przekroczenie okresu 12 miesięcy beczynności sądu drugiej instancji, uzasadniające stwierdzenie przewlekłości postępowania. Rozpoznając niniejszą skargę należy jednak mieć na uwadze, że na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. 2020, poz. 433) od 14 marca 2020 r. wprowadzony został stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, a na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. 2020, poz. 491), od 20 marca 2020 r. – stan epidemii, które spowodowały znaczne ograniczenia w życiu społecznym, w tym w działalności sądów. Z uwagi na te ograniczenia ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 568 ze zm.) w ustawie o przeciwdziałaniu COVID-19 dodano nowy art. 15zsz, który stanowił w ust. 6, że w okresie, o którym mowa w ust. 1, tj. okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z

powodu COVID-19, nie przeprowadza się rozpraw ani posiedzeń jawnych, z wyjątkiem rozpraw i posiedzeń jawnych w sprawach pilnych, określonych w art. 14a ust. 4 i 5 (do których sprawa Skarżącego się nie zaliczała). Z kolei ust. 11 art. 15zss jednoznacznie stwierdzał, że zaprzestanie czynności przez sąd, organ lub podmiot, prowadzące odpowiednio postępowanie lub kontrolę, w okresie, o którym mowa w ust. 1, nie może być podstawą wywodzenia środków prawnych dotyczących beczynności, przewlekłości lub naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Przepis ten uchylono na mocy ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. 2020, poz. 875 ze zm.), która weszła w życie 16 maja 2020 r. Dopiero od tej daty zaczął również obowiązywać art. 15zss³ ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19, dodany do niej przez art. 46 pkt 21 ustawy z 14 maja 2020 r.

Ograniczenia działalności sądów w okresie wskazanym w poprzednim akapicie miały charakter obiektywny, nie były możliwe do przewidzenia a zapobieganie ich negatywnym skutkom dla sprawności postępowań było możliwe w ograniczonym, wyznaczonym przez przepisy powołanych ustaw zakresie. Dotknęły one w równym stopniu strony większości postępowań sądowych, zwłaszcza w sprawach cywilnych. W zaistniałej sytuacji dla oceny zasadności skargi nie mogła więc mieć znaczenia okoliczność, że apelacja Skarżącego nie była szczególnie obszerna ani zawiła.

Kolejno podnieść należy, że celem dokonania oceny, czy w konkretnej sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy zbadać przebieg całego postępowania w tej sprawie, a nie tego jedynie etapu, na którym została wniesiona skarga. Dyrektywa ta, na którą trafnie zwrócił uwagę w odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w (...), wynika wprost ze zdania drugiego ust. 2 art. 2 ustawy o skardze na przewlekłość. Patrząc z tego punktu widzenia na postępowanie w sprawie Skarżącego nie sposób stwierdzić, by było ono prowadzone przewlekłe. Wyrok kończący postępowanie w pierwszej instancji został w niej wydany po przeprowadzeniu jednej rozprawy. Sprawność sądu pierwszej instancji, a zwłaszcza właściwe zaplanowanie rozprawy oraz koncentracja materiału dowodowego, pozwoliły Sądowi Okręgowemu w G. zakończyć

postępowanie w czasie nieco ponad trzech miesięcy od daty wniesienia pozwu. Żadnych nieprawidłowości nie można również dostrzec na etapie toczącego się przed Sądem Okręgowym postępowania międzyinstancyjnego po wniesieniu apelacji przez Skarżącego. W tym miejscu należy podkreślić, że nie jest prawdziwe twierdzenie Skarżącego, iż wniesiona przez niego apelacja nie była dotknięta żadnymi brakami formalnymi. Jak wskazano wyżej, z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika bowiem, że Skarżący nie złożył wraz z apelacją jej odpisu, co skutkowało wezwaniem go przez Sąd Okręgowy do uzupełnienia powyższego braku.

Na marginesie należy odnotować, że Skarżący wskazał także błędnie, iż Sąd Apelacyjny w (...) nie doręczył stronie pozwanej odpisu wniesionej przez niego apelacji. W stanie prawnym obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. odpis apelacji doręczał stronie przeciwnej sąd pierwszej instancji (art. 371 k.p.c.) i czynności tej Sąd Okręgowy w G. dopełnił przed przedstawieniem akt sądowi drugiej instancji. Sąd Apelacyjny w (...) nie doręczył natomiast Skarżącemu przed wyznaczonym na 11 stycznia 2021 r. posiedzeniem niejawnym odpisu odpowiedzi na apelację, jednak uchybienie to spowodowało przedłużenie postępowania odwoławczego jedynie o dwa tygodnie.

Podsumowując powyższe uwagi, postępowanie w sprawie Skarżącego, od daty wytoczenia powództwa do daty wydania w niej prawomocnego orzeczenia przez sąd drugiej instancji, trwało łącznie rok i 8 miesięcy. W ocenie Sądu Najwyższego okresu tego nie można uznać za rażąco nadmierny.

Mając na uwadze pozostałe okoliczności wskazane w art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość, jako mających istotne znaczenie dla oceny, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, stwierdzić należy, że w lakonicznym uzasadnieniu skargi w ogóle nie wskazano, by oczekiwanie na rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny w (...) rodziło zasługujące na szczególną uwagę ujemne konsekwencje w sytuacji Skarżącego z uwagi na charakter sprawy lub znaczenie dla Skarżącego rozstrzygniętych w niej zagadnień.

Wobec powyższego, w świetle przytoczonych przepisów ustawy o skardze na przewlekłość, nie ma podstaw do stwierdzenia, że w sprawie nastąpiła

przewlekłość postępowania. W związku z tym za bezprzedmiotowe należy uznać także pozostałe żądania sformułowane w skardze.

Z tych względów, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość, Sąd Najwyższy oddalił skargę jako niezasadną.